

# Jak Włochy przejęły kontrolę nad częścią Chin

8 czerwca 2021

Osiedlanie Europejczyków, eksmisja tubylców, burzenie dotychczasowej infrastruktury i budowa własnej oraz swobodny handel. Jak wyglądały realia włoskiej koncesji w chińskim Tiencinie na początku XX wieku?

W XIX wieku stopniowo zaczęło wzrastać znaczenie chińskiego miasta Tiencin dla handlu. Przepływająca przez miasto rzeka Hai He, łączyła je z Pekinem, co umożliwiało szybki transport towarów oraz dobre połączenie z kopalniami węgla w Tangshan i z resztą kraju. Dzięki tym czynnikom Tiencin stał się jednym z najważniejszych portów w Chinach. Taki status sprawiał, że potęgom kolonialnym bardzo zależało na włączeniu go w strefę swoich wpływów. Udało im się to w 1860 r., kiedy to po zakończeniu II Wojny Opiumowej, zakończonej klęską Chin, podpisano konwencję pekińską, dającą Francji i Wielkiej Brytanii prawo do wykorzystywania portu w celach handlowych. Był to jeden z tzw. traktatów nierównoprawnych, czyli traktatów narzucanych Chinom przez zagraniczne mocarstwa, które na obszarze cesarstwa chciały zabezpieczyć swoje interesy i uzyskać przywileje handlowe.

## Włoska obecność w Chinach

Wkrótce wśród państw chcących zapewnić sobie wpływy w Chinach znalazły się także Włochy. Dla Rzymu miał być to sposób na dołączenie do grona potęg kolonialnych i zdobycie w regionie pozycji podobnej do Francji czy Stanów Zjednoczonych, co przełożyłoby się na zyski płynące z handlu. W 1866 r. Włochy nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chinami, a w 1889 r. umieściły stałego przedstawiciela w Pekinie. W 1900 r. włoscy żołnierze wzięli udział w tłumieniu wymierzonego w państwa

kolonialne powstania bokserów.

Po tym powstaniu Włochy były jednym z państw, którym pozwolono na utworzenie własnej koncesji. Istnienie takich „enklaw” miało ułatwić państwom kolonialnym prowadzenie handlu w regionie (w przypadku Włoch chodziło o północne prowincje Chin). Terytoria koncesji znajdowały się pod wyłączną kontrolą państw, do których należały. Obywatele tych krajów mogli się tam swobodnie osiedlać oraz prowadzić działalność handlową i misyjną. Włochom przyznano koncesję w Tiencinie 7 września 1901 r. Niecały rok później Włochy oficjalnie sprawowały już kontrolę nad tym terytorium. Ich przedstawicielem na miejscu był konsul Cesare Toma. Oprócz tego, za opłatą 2000 lir rocznie, mieli prawo stacjonować w Pekinie i Szanghaju.

Jakość terenu przydzielonego Włochom pozostawiała wiele do życzenia. Większość obszaru zajmowały budynki mieszkalne, cmentarz i mokradła. W związku z tym jednym z pierwszych zadań, które stanęły przed nowymi władzami, było przystosowanie tych ziem do użytkowania. Już w 1905 r. włoskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaakceptowało plan zaproponowany przez Adolfo Cecchetti. Zakładał on w pierwszej kolejności zburzenie cmentarza i wysuszenie mokradeł. W celu pozyskania funduszy na realizację tego zamiaru, 5 lipca 1908 r. wystawiono na aukcji działki znajdujące się na terenie koncesji. Plan jednak spalił na panewce i dopiero w 1912 r. udało się pozyskać od rządu odpowiednie fundusze na inwestycje budowlane. Specjalnym dekretem zarządzono, by wszystkie budynki w pobliżu drogi im. Wiktora Emmanuela zostały wybudowane w stylu „europejskim” i zamieszkałe były wyłącznie przez Europejczyków. Konsul miał prawo do wyburzenia każdego budynku, który nie spełniał tych wymogów. Wśród innych rozporządzeń wydanych przez Włochów był m.in. zakaz organizowania jakichkolwiek zabaw ulicznych i chińskich teatrów, bez uprzedniego zezwolenia oraz przyznanie policji uprawnienia do eksmisji tubylców z powodu „złego charakteru”.

# Rozwój koncesji i wybuch wojny

Na lata 1912-1922 przypadał okres wielkiej przebudowy regionu. Wybudowano m.in. szpital i nowoczesny budynek konsulatu (do tej pory konsul musiał urzędować m.in. w koszarach). Udało się również osuszyć bagno i przystosować jego teren do użytku.

Włosi rozwijali również swoje siły zbrojne w regionie. 18 października 1903 r. w Pekinie zainstalowano pierwszą stację radiotelegraficzną, a w lutym 1904 r. drugą w Tiencinie. Od tego momentu do 1905 r. trwał okres zmniejszania się obecności wojskowej, czego przejawem było wycofanie ostatnich żołnierzy z Regie Truppe Italiane. W regionie pozostał tylko jeden krążownik – Marco Polo. Żołnierze stacjonowali już tylko w Pekinie, Wang Tsun, Tang Ku (tylko trzech ludzi połączonych telefonicznie z Pekinem), Tiencinie, gdzie stacjonowała ochrona stacji radiotelegraficznej oraz w Shan Hai Kwan, gdzie 20 marynarzy pilnowało kolejnej stacji radiowej. Rok później włoscy żołnierze stacjonowali już tylko w Tiencinie i Pekinie.

Po utworzeniu nowej Republiki Chińskiej i z powodu niepewnej sytuacji politycznej związanej z jej powstaniem, zdecydowano się na wysłanie do Chin dodatkowych oddziałów. Było to jednak tylko kilka kanonierek, które miały za zadanie stacjonować na Jangcy, w celu ochrony przebywających tam włoskich misjonarzy. Kolejna redukcja sił przyszła wraz z wybuchem I Wojny Światowej. W Chinach pozostała wówczas niewielka część dawnych wojsk. Dopiero pod koniec wojny do Chin dotarło z Rosji około 900 żołnierzy włoskiego pochodzenia, dawnych jeńców wojennych. Żołnierze ci byli częścią Legionu Wyzwolenia Syberii – antybolszewickiej formacji walczącej w wojnie domowej w Rosji. Dołączyli oni do sił z Tiencinu i wspólnie bronili kolei transsyberyjskiej przed atakami bolszewików.

Po wojnie zdecydowano się na zwiększenie obecności włoskich wojsk w Chinach. W wyniku tej decyzji, 5 marca 1925 r. utworzono specjalny batalion, który na stałe miał stacjonować

na terenie koncesji. Z czasem zwiększono jego liczebność do trzech kompanii: San Marco, Libya i San Giorgio.

## **II wojna światowa – początek końca koncesji w Tiencinie**

Mimo podpisania paktu z Japonią, do konfliktów między dwoma państwami dochodziło jeszcze przed wybuchem II Wojny Światowej. Po japońskiej inwazji na Chiny, włoski krążownik Montecuccoli został dwukrotnie (27 września i 24 października 1937 r.) zaatakowany przez japońskie lotnictwo. W wyniku ataków zginął jeden marynarz, a kilku zostało rannych. Ostatecznie kryzys został zażegnany, ale cała sytuacja położyła się cieniem na relacjach włosko-japońskich.

W miarę rozwoju wydarzeń sytuacja Włochów stale pogarszała się. Wybuch wojny z ZSRR, a tym samym zablokowanie kolei transsyberyjskiej, utrudniło Włochom kontakt z terenem koncesji. Za sprawą działań Japonii w Chinach, sytuacja polityczna stawała się coraz bardziej napięta. Japończycy utworzyli uzależniony od nich rząd Wanga Jingweia i przekazali mu władzę na terenie japońskiej koncesji w Chinach. Włosi spodziewali się, że podobne rozwiązanie zostanie im niebawem zasugerowane przez sojuszników. Byli gotowi na taki krok, jedynie w zamian za ustępstwa ze strony Chińczyków. Liczyli zwłaszcza na zorganizowanie włosko-chińskiej komisji, mającej wspólnie zająć się sprawą koncesji w Tiencinie oraz prawo Włoch do reprezentacji w Komitecie, podejmującym problem wszystkich zagranicznych koncesji w Chinach.

Przewidywania Włochów potwierdziły się, a Mussolini został poinformowany, że Japończycy zasugerowali Włochom zawarcie porozumienia z Chinami. W odpowiedzi minister spraw zagranicznych Włoch, Galeazzo Ciano, kazał zakomunikować stronie chińskiej i japońskiej swoje poparcie w tej sprawie. Była to jednak tylko deklaracja, mająca zapewnić Włochom więcej czasu na opracowanie konkretnego planu działania.

Japończycy interpretując to jednak jako ostateczną decyzję, nasilili naciski na Włochów by ci przekazali tereny koncesji Chinom. Włosi za każdym razem odpowiadali, że nie są w stanie podjąć żadnych działań bez konkretnej umowy i, że nie mają zamiaru robić niczego w zbędnym pośpiechu. Po kilku miesiącach Japończycy sfinalizowali proces przekazania swoich terenów pod kontrolę rządu Jingweia. Zaproponowali Włochom zrobienie tego samego, co miało być dowodem ich chęci współpracy. Włosi do pewnego stopnia ugięli się pod presją i nakazali swojemu ambasadorowi rozpoczęcie negocjacji w sprawie oddania swoich posiadłości w Szanghaju. Umowę w tej sprawie podpisano 24 lipca 1943 r. Wcześniej, 1 kwietnia przekazano Chińczykom część kontrolowanego terytorium w Pekinie. Niedługo potem zwiększyły się japońskie naciski w sprawie koncesji w Tiencinie. Rozpoczęła się też kampania prasowa w samych Chinach, krytykująca trzymanie tych terenów przez Włochy.

Kiedy Japończycy wkroczyli na terytorium, na którym znajdowały się zagraniczne koncesje, Włosi – jako sojusznicy – tymczasowo cieszyli się pewną niezależnością. M.in. mogli pozostać w zajmowanych budynkach i zachować swój sprzęt. Jednak, aby opuścić teren koncesji, musieli już otrzymać specjalną przepustkę. Co więcej przepływ informacji ze świata był już mocno ograniczony.

Sytuacja zmieniła się, kiedy Włochy odsunęły od władzy Mussoliniego i zawarły rozejm z aliantami. Tym samym stały się wrogiem państw osi. Stawiało to włoskich żołnierzy stacjonujących w Chinach w bardzo trudnej sytuacji. Musieli oni chronić włoskich cywilów, znajdujących się na terenach zajętych przez Japończyków. Zdecydowany opór był jednak utrudniony ze względu na brak środków i ludzi.

## **Upadek koncesji**

W momencie podpisania zawieszenia broni w regionie znajdowało się kilka włoskich okrętów. W porcie w Singapurze Włosi

dopiero zakończyli załadunek okrętów podwodnych Giuliani i Torelli. W Sabang, w podobnej sytuacji znalazł się okręt Cappellini. Z kolei inny okręt podwodny – Cagni płynął wówczas po wodach Oceanu Indyjskiego. W Szanghaju znajdowały się jeszcze dwie kanonierki – Lepanto i Carlotto oraz transatlantyk Conte Verde. Z kolei w Kobe dokował krążownik Calitea II. Wszystkie te okręty 8 września znalazły się oficjalnie na wrogim terytorium. Jako pierwsze zareagowały załogi Calitea II i Conte Verde, które już rankiem 9 września zatopiły oba okręty, a następnie oddały się do niewoli. W późniejszych godzinach tak samo postąpiły załogi Lepanto i Carlotto. Z kolei dowództwo okrętu Cappellini zdecydowało się dalej walczyć z aliantami u boku państw osi i pod japońską eskortą udać się do Singapuru. Tam jednak z rozkazu admirała Hiroaki marynarze zostali wzięci do niewoli, a okręt przejęty. To samo stało się z załogami Giuliani i Torelli. Okręt podwodny Cagni popłynął natomiast do portu w Durbanie w Afryce i tam załoga poddała się aliantom.

Do otwartej walki doszło w Pekinie. To tam znajdowała się stacja radiowa, chroniona przez około stu żołnierzy pod dowództwem komandora podporucznika Baldassare. Włosi byli słabo uzbrojeni – głównie w karabiny Mannlicher Carcano, pistolety Beretta i granaty. Przeciwno sobie mieli około tysiąca Japończyków, wspieranych przez artylerię i 15 czołgów. Baldassare i jego żołnierze zmuszeni byli skapitulować po około 24 godzinach. 10 września dowódca kazał zniszczyć radiostację i spalić wszelką dokumentację, a następnie wraz ze swoimi ludźmi oddał się do niewoli.

Tak niespodziewany opór sprawił, że Japończycy znacznie lepiej przygotowali się do wyeliminowania włoskiego garnizonu w Tiencinie. Tam, pod dowództwem komandora Carlo dell'Acqua, znajdowało się około 600 żołnierzy wyposażonych m.in. w karabiny maszynowe Breda i Fiat, 4 działa kaliber 75 mm i cztery samochody pancerne Lancia. Japończykami dowodził pułkownik Tanaka. Miał on pod swoimi rozkazami około 6000

żołnierzy, wspieranych przez jednostki opancerzone i artylerię. Tanaka zaproponował Włochom kapitulację. Kiedy ci odmówili, Japończycy rozpoczęli krótką kanonadę mającą być pokazem siły, a po jej zakończeniu ponowili propozycję. Tym razem dell'Acqua ją przyjął. Ludność cywilna znajdująca się na zajętych obszarach, również dostała się do niewoli. Włosi, którzy odmówili przejścia na stronę nowej faszystowskiej republiki, proklamowanej po uwolnieniu Mussoliniego przez Niemców, zostali umieszczeni w obozach w Korei i Japonii, gdzie poddawano ich torturom. Większość z tych, którzy przeżyli, wróciła do Włoch na początku 1946 r.

10 lutego 1947 r., na mocy Traktatu Paryskiego, teren koncesji oficjalnie wrócił pod panowanie Chin. Wówczas też ostatni żołnierze przetrzymywani w Chinach, zostali uwolnieni i odesłani do domu.

Autorstwo: Kacper Walczak

Źródło: [Histmag.org](http://Histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

## Bibliografia

1. Laura Rampazzo, „Un pizzico d'Italia nel cuore della Cina: la concessione di Tianjin”, Uniwersytet Ca'Foscari, 2004.
2. Sandro Bassetti, „Colonia italiana in Cina”, Bolonia 2014.
3. Maurizio Marinelli, „Self-portrait in a Convex Mirror: Colonial Italy Reflects on Tianjin”, „Journal of Global Cultural Studies” t. 3, 2007, s. 119-150.
4. Maurizio Marinelli, „Making concessions in Tianjin: heterotopias and Italian colonialism in mainland China”, „Urban History” t. 36, 2009, s. 399-425.